

Spójrzmy na to z góry, to wygląda tak:
Okrağła planeta, pada na nią blask od miliardów lat
(Tu) rosną góry, rośnie las rodzi się życie i płynie czas
Spada śnieg, jak lawina z Alp
(Znów) woda rzek wpada w ocean
Fala niszczy brzeg, kiedy wieje wiatr
Ryby zjada ptak, ptaka lew
Ziemia chłonie krew
Tu rośnie kwiat, dla którego korony drzew dotykają do gwiazd
Analogia - pioruny nie boją się ognia
Kiedy woda ma przeszkodę, to powstaje wodospad
Bezlitosna grawitacja, przyciąganie
Życie wyrasta z ziaren i tak dalej
Małpa podniosła kamień, żeby zabić
Wilk wbił kły w ofiarę wygłodniały, żeby przetrwać
Tyle w tym nieba, ile piekła
Nie ma dobra nie ma zła
Istnieje tylko bezmiar powierzchni
Wszystkie istoty muszą się zmieścić
Więc przemierzają kilometry przez kontynenty
Wzdłuż i wszerz, Słońce na horyzoncie
Tylko wdech wydech - wiedz, że to działa instynktownie

Ej Ty! Weź daj to wyżej, wyżej, wyżej
Potem spójrz w dół zejdź niżej
To samo w innej perspektywie pozwala nam patrzeć, albo widzieć
A Tobie jak idzie?

Ej Ty! Weź daj to wyżej, wyżej, wyżej
Potem spójrz w dół zejdź niżej
To samo w innej perspektywie pozwala nam patrzeć, albo widzieć
A Tobie jak idzie?

Jesteśmy potomkami gwiazd
To nasz układ ze słońcem
Ziemia nie śpi, spójrz w górę
Mamy w mózgach insomnię
Pierwotnie, prawda to chaos
Gołe małpy, ich nieustanna walka o gałąź
Ślepy los, pod nogami Tartar, mamy siłę Spartan
Mimo wszystko przemijamy - Rap Pack
Gubisz tlen, polowanie na śmierć
Gdy wyścig krew przelana przez gniew i instynkt budzi zew, chcemy iść
Chcemy mieć ewolucję, gdy napotykamy ścianę, zamieniamy ją w gruz
Analogia - ogień nie boi się słońca
Powódź nie boi się wody, wiatr nie boi się tornad
Trylogia, planeta żywiołów, żywy trup
Międzygatunkowa wojna o nakryty stół
Ptak uniósł się w powietrze, uciekając lwu
Odpływ pozostawił śmierć, odsłaniając grunt
Małpy odczuwają głód, głód zmusza do działań
Życie z gongiem napruwa bunt, instynkt przetrwania
Nie mieścimy się tu, zaglądamy w kosmos
Choć wiedza nie dorówna myśli horyzontom
Mimo to przemierzamy mile, czas płynie
Małpy zeszły na ziemię, by unieść się w kabinie
Tak rozwija się życie w bezwzględnej formie

Tylko wdech wydech - wiedz, że to działa instynktownie

Ej Ty! Weź daj to wyżej, wyżej, wyżej

Potem spójrz w dół zejźdź niżej

To samo w innej perspektywie pozwala nam patrzeć, albo widzieć

A Tobie jak idzie?

Ej Ty! Weź daj to wyżej, wyżej, wyżej

Potem spójrz w dół zejźdź niżej

To samo w innej perspektywie pozwala nam patrzeć, albo widzieć

A Tobie jak idzie?